

# Dobrawa Skonieczna-Gawlik

---

## Zmiana przestrzeni miejskiej i jej wpływ na poczucie tożsamości mieszkańców Będzina

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 10, 312-325

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dobrawa Skonieczna-Gawlik**

Muzeum Zagłębia w Będzinie

## **Zmiana przestrzeni miejskiej i jej wpływ na poczucie tożsamości mieszkańców Będzina**

Artykuł ten porusza zagadnienie zmian zachodzących w przestrzeni miejskiej Będzina i ich wpływ na człowieka. Skoncentrowano się na kwestii, czy będzinianie czują się związani ze swym miastem, czy identyfikują się z nim oraz czy na ich postawę ma wpływ obecny układ przestrzenno-urbanistyczny Będzina. Zakładając, że istnieje związek między człowiekiem a środowiskiem, czy w tym wypadku można przyjąć, że mieszkańcy miasta kształtując przestrzeń, kształtują samych siebie, czy będzinianie utożsamiają się ze swoim miastem i w czym ta tożsamość się przejawia. Z jakimi ulicami, dzielnicami, elementami architektury Będzina są najbardziej związani, które z nich uważają za symbole miasta i dlaczego, czy na ich postawę wpływa znajomość historii i kultury obszaru zamieszkania. W tekście podjęto także problem wpływu przeobrażeń przestrzeni miejskiej na ciągłość tradycji, poczucie tożsamości społeczności będzinśkiej. Zadano pytanie, czy związana z miejscem społeczność lokalna jest również związana z innymi ludźmi zamieszkującymi Będzin? Czy można powiedzieć, że tworzy ona wspólnotę kształtującą się dzięki wzajemnym kontaktom i znajomości miejsca i czy związek człowieka z miejscem stanowi wartość, czy wynika z wyboru czy może z przymusu.

Florian Znaniński zaproponował, by miasto ująć jako całość nieprzeustrzenną, humanistyczną, realizującą się w doświadczeniu i działaniu ludzkim. Twierdził, że na ludzi, na ich życie wpływ mają właśnie warunki, w których żyją. Nie zna-

czy to jednak, że mieszkańcy miasta dają się umiejscowić w tym terytorium, jak np. „domy lub tramwaje” – są oni bowiem, jak pisze autor *Miasta w świadomości obywateli* „nie tylko ciałami, lecz doświadczającymi i czynnymi podmiotami, i w tym charakterze nie oni są w mieście, lecz [...] miasto jest w sferze ich wspólnego doświadczenia i działania, oni je tworzą jako nader skomplikowaną strukturę społeczną”<sup>1</sup>.

Fundamentalnymi składnikami struktury miasta, z humanistycznej perspektywy, są „przestrzeń” i „miejsce” – dwa pojęcia określające powszechne doświadczenia miejskiego życia codziennego, często nakładające się na siebie i przechodzące jedno w drugie. W celu lepszego zrozumienia zależności pomiędzy „przestrzenią” a „miejscem” w geografii miasta wprowadzono rozróżnienie na przestrzeń pierwotną, percepcyjną i egzystencjonalną. Przestrzeń pierwotna to przestrzeń instynktownych zachowań i działań bezrefleksyjnych, rozumiana najczęściej jako środowisko, to przestrzeń integrująca człowieka z jego naturalnym, organicznym środowiskiem. Przestrzeń percepcyjna wynika z podstawowych potrzeb i zachowań człowieka, z doświadczenia. Jest ona ograniczona, skończona, definiowana subiektywnie i postrzegana oraz rozpatrywana w kategoriach doświadczalnych jakości, nadaje człowiekowi jako osobie tożsamość. Przestrzeń egzystencjonalna natomiast to świat codzienny, powstający zarówno w myślach, jak i w działaniach członków społeczeństwa, to świat subiektywny, nieustannie tworzony i zmieniany ludzką aktywnością. Przestrzeń ta pozwala przynależać jednostce do określonej grupy społecznej. Można więc powiedzieć, że wzajemne przenikanie się „przestrzeni” i „miejsca” stanowi o egzystencji miasta jako bytu społecznego, gospodarczego i kulturowego, a także jako przestrzeni indywidualnej, którą człowiek postrzega na różne sposoby<sup>2</sup>.

Przestrzeń, rozpatrywana z punktu widzenia jednostki, grupy i wielkich zbiorowisk miejskich, jest przedmiotem ściśle ze sobą powiązanych procesów poznania, wartościowania oraz użytkowania, jest zawsze nacechowana wartościami jej mieszkańców, którzy poruszając się w niej, tworzą w swoich umysłach jej trwałe obrazy. Obraz świata i przestrzeni, w której żyją mieszkańcy, jest wynikiem konfrontacji rzeczywistości zastanej, realnej, doświadczanej bezpośrednio (przestrzeń, krajobraz) i pośrednio (fotografia, opis, film), z czynnikami psychologicznymi (osobowość), kulturowymi, społecznymi oraz ekonomicznymi<sup>3</sup>.

Każda przestrzeń, a szczególnie miejska, niesie ze sobą wiele różnych komunikatów, zarówno bezpośrednich (np. znaki drogowe, szyldy), jak i pośrednich (budynki użyteczności publicznej, ulice, pomniki, zabytki, drogi, parki etc.), prze-

<sup>1</sup> F. Znanięcki: *Miasto w świadomości jego obywateli*. Poznań 1931, s. IX–X.

<sup>2</sup> Myśl tę rozwija w swoim artykule, powołując się na Edwarda T. Halla, D. Jędrzejczyk. Por.: D. Jędrzejczyk: *Miasto jako przestrzeń humanistyczna*. W: *Przestrzeń miejska jej organizacja i przemiany. XII Konwersatorium Wiedzy o Mieście*. Red. J. Kaczmarek. Łódź 1999, s. 91–98.

<sup>3</sup> B. Jałowicki: *Człowiek i przestrzeń*. W: *Socjologia. Problemy podstawowe*. Red. Z. Krawczyk, W. Morawski. Warszawa 1991, s. 190.

znaczonych dla bywalca tejże przestrzeni<sup>4</sup>. Jednakże odczytanie tych wszystkich znaków uwarunkowane jest przygotowaniem intelektualnym jego adresata, czyli mieszkańca miasta. Jako przykład może posłużyć będziński zamek, stanowiący dla niektórych jedynie element krajobrazu, a dla innych – zabytek, świadectwo historii, budowlę wzniesioną za czasów Kazimierza Wielkiego, aby bronić XIV-wiecznych granic państwa polskiego.

W celu rozpoznania przestrzeni i obiektów w niej się znajdujących można posłużyć się ich rozróżnieniem i klasyfikacją według takich kryteriów, jak: kryterium fizjonomiczne (przestrzeń zabudowana – niezabudowana, obiekty niskie – wysokie, wąskie – szerokie, rozległe – ciasne), kryteria funkcjonalne (mieszkalniowe, przemysłowe, handlowe itd.), prawne (publiczne – prywatne) i symboliczne (świeckie – sakralne). Kryteria te często wzajemnie się na siebie nakładają<sup>5</sup>. Jeśli mieszkańcy łatwo identyfikują centrum oraz centra dzielnic, to wówczas w takim mieście czują się pewniej, bezpieczniej. Natomiast takie przestrzenie, jak blokowska, charakteryzują się dowolnością, chaosem i anonimowością, wywołując poczucie samotności, zagubienia i wyobcowania.

Aby w pełni móc ocenić przestrzeń miejską, należy wziąć pod uwagę kilka form ładu przestrzennego, które składają się na tę przestrzeń. Można tu wymienić ład urbanistyczno-architektoniczny, funkcjonalny, estetyczny, społeczny i ekologiczny<sup>6</sup>. Człowiek, dokonując oceny poszczególnych przestrzeni, stosuje, oprócz wymienionych wcześniej ładów, liczne kryteria, takie jak kryterium sakralne, społeczne i historyczne<sup>7</sup>, oraz porównuje zastaną przestrzeń do innych miejsc, w któ-

<sup>4</sup> Ibidem, s. 191.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>6</sup> Ład urbanistyczno-architektoniczny to stopień harmonii przestrzeni miejskiej, na którą składają się: położenie domów, ich kształt i wielkość, zgodność współwystępujących stylów architektonicznych, liczba i położenie obszarów zieleni miejskiej – ogrodów, parków oraz obiektów małej architektury, przebieg ulic. Ład funkcjonalny określa walory użytkowe miasta jako całości, ale również poszczególnych jego fragmentów, tj. dzielnic i osiedli, a nawet mieszkań. Ład ten wyraża się odpowiednią liczbą sklepów, punktów usługowych, gastronomicznych, ośrodków zdrowia, placówek edukacyjnych. Natomiast ład estetyczny to ocena piękna lub brzydoty przestrzeni miejskiej; decyduje o tym rodzaj zabudowy (kształt, kolorystyka, ornamentyka etc.), występowanie i wygląd sztyldów, neonów, reklam, ale również czystość. Ład społeczny to stosunki społeczne, tj. więzi sąsiedzkie, osiedlowe, dzielnicowe i miejskie, oraz poczucie bezpieczeństwa lub jego brak. Ład ekologiczny odnosi się do wartości ekologicznej miejsca (stopień zanieczyszczenia środowiska, nasłonecznienia, poziom hałasu, obecność lub brak przemysłu, uciążliwego dla mieszkańców). Por.: A. Bartoszek, L.A. Gruszczyński, M.S. Szczepański: *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*. Katowice 1997, s. 15–16.

<sup>7</sup> Kryterium sakralne wiąże się z funkcjonowaniem określonych wierzeń bądź całych systemów religijnych. Kryteria społeczne związane są z rolą rozmaitych przestrzeni jako przedmiotów a zarazem narzędzi identyfikacji oraz integracji człowieka. Przestrzenie te stanowią o poczuciu wspólnoty, obecności, bliskości lub dystansu wszystkich grup, środowisk, zbiorowości. Do kryteriów społecznych zaliczamy także przestrzenie, które są podstawą identyfikacji oraz integracji w kategoriach kulturowych, zarówno etnicznych, jak i narodowych, jak też podziały związane np. z miejscem zamieszkania (wieś, miasto, region) czy przynależnością klasową i zawodową. Kryteria historyczne natomiast

rych przebywał lub o których słyszał. Jednym słowem, mieszkaniec wartościuje przestrzeń miasta, czego efektem jest np. wybór miejsca zamieszkania, zakupów, spędzania czasu wolnego.

Przestrzeń miejską możemy podzielić także, prócz wspomnianego podziału humanistycznego, na przestrzeń publiczną, półpubliczną i prywatną. Przestrzeń publiczna jest dostępna dla wszystkich mieszkańców i osób przebywających w mieście – to budynki administracji publicznej, punkty usługowo-handlowe, miejsca wypoczynku. Często centrum tej przestrzeni stanowi rynek miejski, deptak bądź główna ulica w mieście. Przestrzeń publiczna jest także przestrzenią fizyczną i społeczną, w której człowiek nie tylko przebywa, ale może w niej przedstawiać i realizować własne interesy. To również obszar mediów, instytucji, spotkań, zarówno tych zorganizowanych, jak i spontanicznych<sup>8</sup>. Przestrzeń półpubliczna to przestrzeń poddana wartościowaniu i zawłaszczona przez niektóre grupy społeczne, zawodowe, subkultury itp. O zajęciu tej przestrzeni zwykle świadczy postawienie ogrodzenia (np. parkingi dla pracowników, klientów, ogródek przed blokiem) lub niemal stałe przebywanie danej grupy osób w wybranym miejscu (np. starsi ludzie przesiadujący na ławce w parku, młodzież na klatce schodowej, pijący alkohol pod sklepem). Zagarnięcie pewnej przestrzeni półpublicznej wpływa na ograniczenie przestrzeni publicznej i często zakłóca jej funkcjonowanie. Pod pojęciem przestrzeni prywatnej (obejmującej również przestrzeń intymną) rozumiemy przestrzeń mieszkania i wszystkie pozostałe miejsca, jak np. posesję, garaż, ogródek działkowy, których własność uregulowana jest prawnie<sup>9</sup>.

Wszystkie te elementy przestrzeni miejskiej są niezwykle ważne dla kształtowania się tożsamości<sup>10</sup> mieszkańców miasta. Jak pisze Jarosław Zadencki, na „toż-

---

obejmują wartości ustalone w przeszłości, których nie można dobrowolnie odrzucać lub zamieniać. Trwałość i funkcjonowanie właśnie tych wartości jest jedną z istotniejszych stron przestrzeni miejskiej, rozpatrywanej z humanistycznego punktu widzenia. Por.: D. Jędrzejczyk: *Miasto jako przestrzeń humanistyczna...*, s. 96–97.

<sup>8</sup> M.S. Szczepański, J. Wódz: *Wstęp, czyli o przestrzeni publicznej i jej aktorach*. W: *Miejska przestrzeń publiczna w dobie transformacji*. Dąbrowa Górnicza i Tychy. Stan obecny i perspektywy przyszłości. Red. M.S. Szczepański, J. Wódz. Dąbrowa Górnicza–Tychy 2003, s. 8.

<sup>9</sup> A. Bartoszek, L.A. Gruszczyński, M.S. Szczepański: *Miasto...*, s. 19–20.

<sup>10</sup> J. Damrosz wymienia m.in. tożsamość kulturową, etniczną (narodową) i tożsamość klasowo-warstwową w szerokim znaczeniu pozamarksistowskim. Za najistotniejsze cechy tożsamości w ujęciu modelowym uważa: poczucie wspólnoty, wyraźne odróżnienie „swoich” i „obcych” oraz stereotypy etniczne towarzyszące temu podziałowi; więź społeczną, opartą na wspólnym interesie i wartościach; wspólny etos narodowy; często również więź religijną; wspólny język (nie jest to warunek konieczny); pamięć historyczną o wspólnych dziejach; dziedzictwo kulturowe, wyrażone w korelatkach materialnych; tradycję, twórczość i symbole decydujące o odrębności; aspiracje do własnej państwowości bądź do własnego terytorium autonomicznego (podstawowy atrybut narodu). Tożsamość kulturowa, jak podaje *Słownik etnologiczny...*, „to najważniejszy rodzaj tożsamości zbiorowej, który polega na historycznie uwarunkowanym, kulturowym sposobie zachowania przez daną zbiorowość ludzką istnienia i ciągłości gatunku oraz równowagi biopsychicznej”. Zdaniem I. Bukowskiej-Floreńskiej, tożsamość kulturowa to wartość mająca swe źródło w dziedzictwie kulturowym i społecznym, w odmienności danej

samość człowieka składają się dwa podstawowe elementy: identyfikacja z terytorium (krajem, rewirem) oraz identyfikacja z populacją, do której należy (rodziną, klanem, plemieniem, narodem)<sup>11</sup>. Tożsamość ponadto ma zawsze charakter wartościujący.

Dawniej tożsamość wiązała się z wartościami regionalnymi, to jest kulturowymi zjawiskami regionu: obyczajami, zwyczajami, wierzeniami, tańcami, pieśniami, opowiadaniem, czyli kulturą ludową, z którą jednostka się identyfikowała. Współcześnie tożsamość ta wyraża się w inny sposób, np. bardziej aktywną postawą w stosunku do miejsca zamieszkania, współtworzeniem „małej ojczyzny”, inicjowaniem nowych działań kulturalnych, które dla grupy stanowią określoną wartość<sup>12</sup>. Jednakże utożsamianie się z miejscem, odczuwanie więzi nie zawsze równoznaczne jest z bezkrytyczną akceptacją wszystkich elementów związanych z miastem. Czasami jednak wystarczy jakiś detal w przestrzeni, wspomnienie związane z miejscem, osoba lub inna przyczyna pozwalająca człowiekowi zbudować więź z obszarem, który zamieszkuje.

Aby dowiedzieć się, w jaki sposób przestrzeń Będzina wpływa na tożsamość jego mieszkańców, należy prześledzić rozwój przestrzenno-urbanistyczny miasta. Dzisiejszy Będzin jest miastem powiatowym leżącym w granicach woj. śląskiego i stanowiącym jedno z miast obszaru Zagłębia Dąbrowskiego<sup>13</sup>. Założkiem Będzina, położonym

---

kultury w stosunku do pozostałych, sąsiednich. Ważne jest to, że tożsamość funkcjonuje w świadomości jednostkowej i zbiorowej jako coś, co łączy grupę, odróżniając ją jednocześnie od innych grup. Podstawę tożsamości kulturowej stanowi tradycja, która ma znaczenie w identyfikowaniu się z miejscem pochodzenia, środowiskiem, obyczajem, językiem, kulturą, tradycją, do której jesteśmy przywiązani. Por.: J. Damrosz: *Czy tożsamość Polaków przetrwa XXI wiek? W: Informator Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury*. Nr 12. Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury. Ciechanów 1999, s. 48–49; *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Red. Z. Staszczak. Warszawa–Poznań 1987, s. 351–352; I. Bukowska-Floreńska: *Kultura tradycyjna a tożsamość kulturowa społeczności pogranicza*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 1: *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną narodową i regionalną*. Red. I. Bukowska-Floreńska. Katowice 1997, s. 154.

<sup>11</sup> J. Zadencki: *Tożsamość partykularna, tożsamość globalna, biopolityka*. W: *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*. Red. R. Piekarski, M. Graban. Kraków 2003, s. 110.

<sup>12</sup> D. Simonides: *Więź regionalna a „mała ojczyzna”*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 2: *Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*. Red. I. Bukowska-Floreńska. Katowice 1999, s. 70.

<sup>13</sup> Zagłębie Dąbrowskie to rejon społeczno-gospodarczy, ukształtowany w XIX wieku, leżący w widłach Białej i Czarnej Przemszy oraz Brynicy, między Śląskiem, ziemią krakowską a Kielecczyną. Jednoznaczna i wyraźna jest jedynie granica z Górnym Śląskiem, biegnąca właśnie wzdłuż dwóch rzek – Czarnej Przemszy i Brynicy, można również uznać Białą Przemszę i potok Jaworzniak za granicę południową, natomiast brak jest naturalnych i tak wyraźnych granic na wschodzie. W przybliżeniu to obszar zamknięty owalem Ząbkowice – Strzemieszyce – Maczki – Sosnowiec – Czeładź – Grodziec – Będzin – Dąbrowa Górnicza – Ząbkowice. W szerszym ujęciu Zagłębie Dąbrowskie obejmuje obszar powiatów: będzińskiego, olkuskiego i zawierciańskiego, myszkowskiego oraz dwa miasta na prawach powiatu: Sosnowiec i Dąbrowę Górniczą. Por.: *Przewodnik po Zagłębiu Dąbrowskim*. Sosnowiec 1939; J. Ziółkowski: *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowe-*

żonego nad rzeką Czarną Przemszą, była wczesnośredniowieczna osada powstała w sąsiedztwie grodu wzniesionego na wzgórzu. Będzin na arenę dziejową wchodzi w roku 1335, kiedy na kilkaset lat utrwała się granica państwa polskiego, oparta na rzekach: Brynicy i Czarnej Przemszy. Gród będziński, położony na wzgórzu, odgrywał rolę osady granicznej o charakterze militarnym, reprezentował typ pierścieniowaty z podegrodziem, w którym przebywali rzemieślnicy. W okresie średniowiecza (w drugiej połowie XIII wieku) na południe od murowanego z kamienia zamku<sup>14</sup> rozwinął się kwartał miejski. Osady typu wiejskiego, które mogły się rozciągać na terenie dzisiejszego Starego Miasta, z czasem przekształciły się w osady służebne, tworząc w efekcie drugie podegrodzie. Ponadto, oprócz tego ogniwa o charakterze rzemieślniczym i targowym, na obszarze dzisiejszej plebani i kościoła pw. św. Trójcy utworzyła się trzecia forma osady – typu kościelnego<sup>15</sup>. Dnia 5 sierpnia 1358 roku nastąpiła lokacja Będzina na prawie niemieckim, choć zapewne wcześniej miasto osadzone już było na prawie polskim, gdyż w nowym dokumencie lokacyjnym nie wymieniono granic miasta ani placów targowych, a wyraźnie zaznaczono zwolnienie od wszelkich obowiązków prawa polskiego. Miasto dzieliło się więc na trzy kwartały: zamkowy (grodzki), kościelny (parafia) i miejski. Od XV wieku doszedł kwartał podmiejski, obejmujący domy wznoszone już poza granicami murów miejskich od strony wschodniej wzgórza zamkowego, a także wzdłuż traktu wiodącego do Krakowa, aż po drogę do Zagórza (dzisiejszej dzielnicy Sosnowca)<sup>16</sup>.

Średniowieczny Będzin miał kształt owalny o regularnej sieci ulic przebiegających prostopadle do rynku oraz z jedną ulicą biegnącą wzdłuż pierścienia murów. Główną arterią ówczesnego miasta stanowiła droga przechodząca przez rynek i biegnąca na linii wschód–zachód w kierunku zachodnim do Bytomia i dalej do Wrocławia, a w kierunku wschodnim do Krakowa<sup>17</sup>.

W XVI wieku rozbudowano przedmieścia ciągnące się w stronę Zagórza, w stronę rzeki oraz położone po południowej stronie drogi na Kraków. W okresie XVIII i XIX wieku Będzin przekształcił się z miasta kupiecko-rzemieślniczego na ważny ośrodek przemysłu wydobywczego. Przyczyniło się to także do zmian w strukturze zawodowej mieszkańców i do znacznego wzrostu populacji miasta<sup>18</sup>,

---

go. Katowice 1960; J. Przemsza-Zieliński: *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*. Z. 1. Sosnowiec 1992; J. Pierzchała: *Legenda Zagłębia*. Katowice 1962; J. Jaros: *Zasięg terytorialny Zagłębia Dąbrowskiego*. „Zaranie Śląskie” 1968, z. 1.

<sup>14</sup> Za datę budowy zamku przyjmuje się lata czterdzieste XIV wieku. Por.: J. Krajniewski: *640 lat Królewskiego Będzina*. „Zeszyty Zagłębiowskie” 1998, nr 4, s. 11.

<sup>15</sup> W. Błaszczak: *Będzin przez wieki. Dzieje miasta i jego rozwoju urbanistyczno-przestrzennego od średniowiecza do połowy XX w. na podłożu osadnictwa w starożytności i wczesnym średniowieczu*. Poznań 1982, s. 692–693.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 743.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 697–698.

<sup>18</sup> Zestawienie zmian liczby mieszkańców Będzina w latach od 1540 do 1938 podaje U. Myga-Piątek: *Obraz miasta historią pisany, czyli krajobrazy „odnalezione” Będzina*. W: *Krajobraz kulturowy. Idee, problemy, wyzwania*. Red. U. Myga-Piątek. Sosnowiec 2001, s. 68–83, tabela 1, s. 77.

a co za tym idzie – dynamicznego rozwoju miasta i jego przestrzeni. Pod koniec XIX stulecia na terenie Będzina, w którego granice włączono okoliczne osady<sup>19</sup>, funkcjonowały: 11 kopalń, huta oraz walcownia cynku. Wraz z rozkwitem przemysłu<sup>20</sup> wszystkie środki finansowe lokowano w górnictwie, zapominając o średniowiecznym zamku<sup>21</sup>, dominującym nad miastem, oraz okalającym go murze. Powstająca wówczas zabudowa miejska rozwijała się w sposób chaotyczny, bez żadnego planu przestrzennego i oblicza urbanistycznego. Tę nieuporządkowaną formę przestrzenną Będzina<sup>22</sup> próbowano wprawdzie regulować za pomocą projektów zagospodarowania przestrzennego miasta z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku, jednakże plany nie były właściwie realizowane. W rezultacie nastąpiła bezładna przebudowa starych budynków i całych dzielnic, a fragmentaryczne badania archeologiczne pozwalają przypuszczać, że wiele XIX- i XX-wiecznych kamienic powstało na średniowiecznych fundamentach. W wiek XX Będzin wkroczył jako miasto urbanistycznie nieuporządkowane, ze zróżnicowanym składem ludnościowym w wyniku nasilających się procesów migracyjnych.

Wydarzenia ubiegłego stulecia pogłębiły jeszcze chaos urbanistyczny w mieście. Przede wszystkim z planu miasta znikł rynek – dzisiejszy plac Kazimierza Wielkiego, stanowiący dawniej centrum miasta i miejsce handlowe. Na rynku jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku znajdował się ratusz – widnieje on na planie miasta z roku 1823. Kiedy i w jakich okolicznościach ratusz uległ zniszczeniu, nie odnotowują już żadne źródła. Dawny rynek, usytuowany u podnóża

<sup>19</sup> W XIX wieku do miasta przyłączono osady: Ksawerę – 1832, Koszelew, Małobądz, Gzichów i Warpie. Por.: L. Szaraniec: *Zabytkowe ośrodki miejskie. Górny Śląsk, Małopolska*. Katowice 1992, s. 10.

<sup>20</sup> Do rozwoju przemysłu przyczyniło się również przeprowadzenie przez Będzin w roku 1849 linii kolei warszawsko-wiedeńskiej. Por.: J. Przemsa-Zieliński: *Historia Zagłębia-Dąbrowskiego...*, s. 323–334.

<sup>21</sup> Po pożarze w roku 1616 zamek odbudował z własnych funduszy starosta będziński Andrzej Dębiński. Warownia będzińska jednak pod koniec XVIII wieku popadła w ruinę (o czym świadczą relacje lustratorów odwiedzających Będzin). Odbudowany w latach 1833–1834 z funduszy warszawskiego Banku Polskiego, według projektu Franciszka Marii Lanciego, zamek nie znalazł swojego zastosowania w owym czasie i już w połowie XIX wieku ponownie popadł w ruinę, choć myślano o jego renowacji i planowano w nim, z powodu braku ratusza, urządzać siedzibę władz miejskich. W roku 1918 zawiązało się Towarzystwo Opieki nad Górą Zamkową w Będzinie, ale z powodu zawirowań dziejowych (II wojna światowa) prace przy odbudowie zamku rozpoczęły się dopiero w roku 1948. W zrekonstruowanej warowni w 1956 roku utworzono Muzeum Zagłębia. Por.: J. Krajniewski: *Zamek. Muzeum Zagłębia w Będzinie*. Będzin 2005; M. Kantor-Mirski: *Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolic*. T. 1. Sosnowiec 1931.

<sup>22</sup> Najwięcej materiałów dotyczących rozwoju przestrzenno-urbanistycznego miasta zawierają plany z okresu nowożytnego. Jednym z najwartościowszych planów miasta i w zasadzie jednym z najstarszych, jakim dysponujemy, jest plan pochodzący z roku 1823 i sporządzony przez M. Potockiego (znajduje się on w Archiwum Muzeum Zagłębia w Będzinie). To główne źródło poznania układu przestrzennego oraz zabudowy Będzina. Plany sporządzone w drugiej połowie XIX wieku przez władze rosyjskie (1877) przedstawiają miasto już po regulacji. Por.: W. Błaszczuk: *Będzin przez wieki...*, s. 37 i 57; U. Myga-Piątek: *Obraz miasta...*, s. 75, rys. 3.



Wzgórza Zamkowego na planie czworokąta, został zrujnowany w czasach okupacji. W roku 1942 wyburzono kamienice stanowiące jego północną ścianę, odsłaniając tym samym mury kwartału kościelnego i sam kościół. Dzieła zniszczenia dokończono pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy to przez płytę starożytnego rynku wytyczono drogę wojewódzką (dawniej międzynarodowa E-22), prowadzącą w kierunku Huty Katowice i Dąbrowy Górniczej. Wyburzono wówczas także większość zabytkowych kamienic wzdłuż północnej strony ulicy Kołłątaja. W drugiej połowie XX wieku zmieniono również przebieg wielu ulic: Kościelnej, Plebańskiej, Zamkowej, Bohaterów Getta Warszawskiego, Okrężnej, Rybnej, św. Jana, Berka Joselewicza, Zaulek, niszcząc tym samym względnie czytelny średniowieczny układ Będzina. W granice miasta włączono kilka nowych dzielnic: Łagiszę, Grodziec, Wojkowice Komorne (do 1992 roku)<sup>23</sup>. W rezultacie obecny krajobraz miasta ma charakter wysp, Będzin składa się z kulturowych „wysp”, stanowiących relikty średniowiecznych, gotyckich, renesansowych, a także secesyjnych założeń architektonicznych, z których najważniejsze to: Wzgórze Zamkowe, z zamkiem będącym symbolem miasta, kościół św. Trójcy, kościół św. Doroty w Grodźcu, pałac Mieroszewskich na Gzichowie oraz pałac Ciechanowskich w Grodźcu, wraz z zabudowaniami dworskimi i zespołami parkowymi, fragmenty historycznej zabudowy kamienic po południowej stronie ulicy Kołłątaja oraz ulicy Czeladzkiej i Rybnej. Między wyspami kulturowymi rozlokowane są obszary przemysłowe z iglicami kominów Elektrociepłowni Będzin, Elektrowni Łagisza oraz współczesne osiedla mieszkaniowe: Syberka, Warpie, Zamkowe<sup>24</sup>.

Problem braku historyczno-genetycznej kontynuacji organizacji przestrzeni dotyczy nie tylko Będzina, ale też wielu miast województwa śląskiego. Będzin, razem z miastami Zagłębia i Śląska, tworzy swego rodzaju konurbację powstałą w wyniku współdziałania miast przemysłowych, dla których podstawą były złoża węgla kamiennego i ich eksploatacja. Miasta te, podobnie jak inne w ostatnich latach XX wieku, przeżyły głęboki proces restrukturyzacyjny, poprzedzony przemianami industrialnymi z końca XIX i początku XX wieku, co nie pozostało bez wpływu na kulturę i tożsamość ich mieszkańców<sup>25</sup>.

Po roku 1989 rozpoczął się, spowodowany czynnikami ekonomicznymi związanymi z restrukturyzacją gospodarki i przekształceniami ustrojowymi (utworzenie samorządów terytorialnych), trwający nadal proces głębokich zmian społecznych i kulturowych, widoczny także w Będzinie. Mieszkańcy miasta musieli zrezygnować z jednego z najistotniejszych czynników ich dotychczasowej tożsamości – kultury przemysłowej, oraz zacząć poszukiwać nowych wartości. Jak wynika

<sup>23</sup> J. Krajniewski: *640 lat Królewskiego Będzina...*, s. 11.

<sup>24</sup> U. Myga-Piątek: *Obraz miasta...*, s. 81.

<sup>25</sup> J. Wódz, K. Wódz: *W poszukiwaniu nowej tożsamości. Miasta Śląska i Zagłębia w okresie przemian końca XX wieku*. W: *Tożsamość społeczno-kulturowa miasta postindustrialnego w Europie Środkowej*. Red. B. Kłoch, A. Stawarz. Rybnik–Warszawa 2005, s. 8.

z obserwacji socjologów, w stosunkowo szybkim czasie zaczęły się tworzyć nowe, wcześniej nieznanne obyczaje codziennego życia, szczególnie osób bezrobotnych. Codziennością stały się takie zjawiska, jak zbieractwo złomu, makulatury itp., kiedyś kojarzone wyłącznie z grupami marginalnymi. Dopiero z czasem zaczęły się pojawiać pewne sposoby wychodzenia z tej sytuacji, co dało początek poszukiwaniu przez poszczególne miasta ich innej tożsamości<sup>26</sup>.

Samorządy gminne dzięki inicjatywom lokalnym, miejskim, aktywności społecznej i gospodarczej powinny dać i dają podstawę do kształtowania się nowej tożsamości kulturowej miasta. Podstawowym czynnikiem wpływającym na przyszłość poszczególnych miast są inicjatywy kulturowe – władze i samorządy za ich pośrednictwem mogą integrować społeczność miejską i tworzyć obraz kulturowy miasta<sup>27</sup>. Wiele inicjatyw kulturowych, organizowanych przez różne instytucje w Będzinie (Urząd Miejski, Ośrodek Kultury, Muzeum Zagłębia, Biblioteka, Teatr Dzieci Zagłębia), stało się cyklicznymi, docierając na stałe do świadomości nie tylko mieszkańców Będzina, ale również mieszkańców regionu, województwa czy całego kraju, np.: Festiwal Muzyki Celtyckiej Zamek, Dni Będzina, plener malarski Będzińskie Pejzaże, comiesięczne koncerty kameralne w pałacu Mieroszewskich.

W badaniach i rozmowach<sup>28</sup> przeprowadzonych wśród mieszkańców będzińskiego miasta większość rozmówców podkreślała, że czuje się przede wszystkim Zagłębiakiem (70%) lub Polakiem (15%), dopiero w dalszej kolejności – będzińszczyzninem.

Poważny problem dla budowania tożsamości mieszkańców stanowi wspomniana wcześniej wypowość dzielnic miejskich, ich oddalenie od centrum oraz utrudnienie komunikacji, spowodowane przecięciem dróg pieszych głównymi arteriami komunikacyjnymi. Od śródmieścia znacznie oddalone są dzielnice typowo osiedlowe (Syberka, Warpie), ale również te mające charakter podmiejski, jak np. Grodziec rozgraniczony z pozostałym obszarem miasta drogą krajową E-75 Katowice–Warszawa. Zdaniem mieszkańców, to właśnie odległość jest główną przyczyną „niebywania w mieście”.

Za centrum Będzina uznają jego mieszkańcy główną ulicę Małachowskiego, a także plac 3 Maja – dawniej Nowy Rynek, powstały na początku XX wieku i pełniący do lat trzydziestych funkcje handlowo-usługowe. Obecnie to ulica Małachowskiego stała się główną ulicą handlową miasta, biegnącą od dworca kolejowego Będzin Miasto do placu 3 Maja. Na tej ulicy, zarówno kiedyś, jak i dziś, skupia się działalność handlowo-usługowa oraz w niewielkim stopniu gastronomiczna. Obecne władze miasta starają się przyciągnąć mieszkańców właśnie do centrum,

<sup>26</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 13

<sup>28</sup> Część informacji uzyskano z badań nad grupami etnograficznymi na pograniczu małopolsko-śląskim, przeprowadzonych w latach 2004–2005, natomiast pozostałe informacje pochodzą z rozmów i ankiet przeprowadzonych wśród mieszkańców Będzina w roku 2007.

dlatego ulica ta, uznawana przez będzinian za jedną z najważniejszych, jako pierwsza poddana została rewitalizacji<sup>29</sup>.

Wielu mieszkańców peryferyjnych dzielnic miasta, jak Grodziec, Łągisza, Bole-radz, rzadko ma okazję bywać w ścisłym centrum miejskim, jeśli oczywiście kontakty te nie są wymuszone miejscem pracy. Wszelkie potrzeby życia codziennego mogą zaspokoić w swym otoczeniu, swej dzielnicy, z którą czują się najbardziej związani. Podobnie mieszkańcy dzielnic osiedlowych większość swych podstawowych potrzeb: zakupy, opiekę zdrowotną, edukację (do poziomu gimnazjum), mogą zaspokoić w pobliżu miejsca zamieszkania. W centrum bywają najczęściej wtedy, gdy załatwiają sprawy urzędowe, bankowe lub służbowe. Nawet pod względem kulturowo-rozrywkowym centrum nie jest dla nich atrakcyjne z powodu małej liczby kawiarenek, pubów czy galerii. Do niedawna, przed rewitalizacją, główna ulica Małachowskiego nie zachęcała również do spacerów i dopiero po remoncie zyskała na wartości w oczach będzinian – choć nadal nie jest celem i miejscem niedzielnych rodzinnych przechadzek.

Na negatywny obraz będziniego Starego Miasta, zdaniem mieszkańców Będzina, mają wpływ nie tylko zaniedbane elewacje budynków, nierówne chodniki, czy wszechobecny bałagan i śmieci, ale również ludność tam mieszkająca. Obecnie w starych kamienicach zakwaterowana jest społeczność często niewykształcona, uboga, bezrobotna, nadużywająca alkoholu, stanowiąca lokalny margines i „klientelę” ośrodka pomocy społecznej. Do tych domów bowiem i lokali z niskim standardem (ogrzewanie węglowe, brak ciepłej wody, często wspólne łazienki) eksmituje się ludzi niepłacących czynszu. Ponadto część kamienic ma nieuregulowaną własność prawną. Dotyczy to, zdaniem będzinian, np. Rynku Rybnego, placu Kazimierza Wielkiego (dawny Stary Rynek), ulicy Czeladzkiej i Modrzejowskiej.

W centrum miasta osiedliła się ludność przeważnie rodzimego pochodzenia, która silnie identyfikuje się z Będzinem. Inaczej sytuacja przedstawia się na osiedlach mieszkaniowych (tzw. sypialniach), gdzie duża część ludności przybyła z innych regionów kraju – tym faktem tłumaczy się przyczynę słabych więzi międzyludzkich. Wśród będzinian panuje też przekonanie, że poszczególne osiedla zamieszkują ludzie bardziej lub mniej zamożni, rdzenni i napływowi, osiadli tam z konieczności lub wyboru. I tak, według nich, na Osiedlu Zamkowym mieszkają bogatsi, ponieważ znajdują się tam lokale w mniejszych blokach, stojących wśród zieleni, mieszkania o większej powierzchni i lepszym standardzie, a tym samym wyższych czynszach i wartości. Syberka natomiast czy Warpie to osiedla o strukturze „wielkiego molocha”, bloki o dziwnym układzie klatki schodowej, „tak że trudno wytłumaczyć, jak dojsć do mieszkania”, i wielu lokalach na piętrze. Osiedla te powstały w latach siedemdziesiątych XX wieku dla ludzi, którzy przyje-

<sup>29</sup> W roku 2005 Urząd Miejski wydał prospekt pt. *Program rewitalizacji miasta Będzina*, opisujący ówczesny stan, znaczących pod względem historycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturowym, przestrzeni wymagających ożywienia gospodarczego i przywrócenia im funkcji społeczno-kulturowych.

chali do pracy w przemyśle (Huta Katowice), lub dla wysiedlonych z domów przeznaczonych do wyburzenia podczas rozbudowywania tras drogowych w kierunku Sosnowca czy Dąbrowy Górniczej.

Mieszkańcy Będzina w większości przywiązani są do swego miasta, choć widzą jego braki i niedoskonałości, za które winią zarówno poprzedni system, zmiany ekonomiczne i społeczne, jak i dawną oraz obecną władzę – niegospodarną, niepotrafiącą przyciągnąć inwestorów, wykorzystać walorów miasta, poprawić jego wizerunku. Ludzie starsi, nawet jeśli nie pochodzą stąd, „przyzwyczaili” się do mieszkania tutaj, natomiast młodzi szybciej zmieniliby miejsce pobytu i opuścili Będzin, gdyby znalazła się np. lepsza praca w innym mieście czy regionie – oni czują więź nie tyle z miejscem, przestrzenią, ile z ludźmi: rodziną, przyjaciółmi, znajomymi. Pokolenie 30-, 20-latków więcej też czasu spędza poza Będzinem, często pracują lub studiują w innych miastach Zagłębia Dąbrowskiego czy Górnego Śląska, jeżdżą np. do kina, teatru, klubu do Sosnowca, uznawanego za zagłębiowską stolicę kulturalną, lub do Katowic. Zakupy również załatwiają w tych miastach lub w najbliższym hipermarkecie w Czeladzi, do którego mieszkańcy Syberki, osiedla mieszkaniowego położonego „po sąsiedzku”, mają bliżej niż do głównej ulicy w centrum. Średnie i starsze pokolenie będzińskie we wszelkiego rodzaju produkty zaopatruje się na największym targu będzińskim, znanym nie tylko w mieście, ale także w regionie i województwie, na który dwa razy w tygodniu przyjeżdżają tysiące kupujących. Targ ten można uznać za pewien symbol Będzina, ale niemal 90% mieszkańców, pytanych o urbanistyczny symbol miasta, wymieniło zamek na Wzgórzu Zamkowym, uznając go za najbardziej charakterystyczną budowlę, rozpoznawalną nie tylko przez mieszkańców. Sylwetkę zamku bądź jego elementy wykorzystuje się w postaci fotografii, grafiki, znaków firmowych w wielu kalendarzach, folderach i prospektach turystycznych, reklamowych oraz promocyjnych.

Innym charakterystycznym miejscem dla Będzina jest Góra Dorotka i znajdujący się na niej kościół św. Doroty, który jeszcze w okresie międzywojennym był celem wielu pielgrzymek, także z pobliskiego Śląska. Dziś funkcję małego kościółka przejął większy św. Katarzyny – stojący w centrum dzielnicy. Również kościół św. Trójcy, znajdujący się tuż przy zamku, będzińskimi uznają za budowlę nieodłącznie związaną z miastem i wpisaną w jego krajobraz.

Ważnymi dla kształtowania tożsamości mieszkańców są od kilku lat miejsca związane z ludnością żydowską, zamieszkującą Będzin przed II wojną światową<sup>30</sup>: pomnik stojący u podnóża Góry Zamkowej, na terenie spalonej w roku 1939 synagogi, jeden z ocalałych kirkutów żydowskich, także umiejscowiony na wzgórzu, na północnym jego zboczu, oraz „odkryte” niedawno pomieszczenia synagogi w komórkach przyległych do jednej z kamienic na ulicy Potockiego. Miejsca te,

<sup>30</sup> W niektórych latach ludność żydowska stanowiła niemal 70% wszystkich mieszkańców Będzina. Liczbę ludności żydowskiej w latach od 1350 do 1960 podaje w swym opracowaniu J. Krajniewski: *Miasteczko Będzin*. Będzin 2003, s. 27–28.

związane z dawnymi mieszkańcami przedwojennego Będzina, wprawdzie istniały od kilkudziesięciu lat, ale dopiero od niedawna zaczęto traktować je jako nieodłączną część dawnej historii i kultury miasta.

Współcześnie niewielki wpływ na poczucie więzi z miastem wśród mieszkańców Będzina ma przywiązanie do kultury tradycyjnej. Tym bardziej że wielu mieszkańców nie potrafi wskazać elementów tej kultury: zwyczajów, wierzeń, pieśni, tańców, obecnych w ich życiu jako będzińian, charakterystycznych właśnie dla ich miasta lub dzielnicy, dla ich rodzin. Rdzenny mieszkaniec Będzina tak podsumowuje tę sytuację: „[...] przed wojną była kultura żydowska, a po wojnie najechało tyle ludzi, że wszystko się wymieszało”. Kultura ta jest mało wyrazista, co wynika między innymi z szybkiego zaniku dawnych tradycji rolniczych w wieku XIX, szybkiego rozwoju przemysłu na tym obszarze oraz dużej liczby ludności napływowej. W wyniku transformacji ustrojowych i warunków ekonomicznych, powstałych w XX stuleciu, również praktykowanie tradycji kultury robotniczej straciło swój sens (np. uroczyste miejskie obchody Barbórki w Będzinie). Jednak kultura tradycyjna nie znikła zupełnie, w pewnym stopniu kontynuuje się ją w gronie rodzinnym. To w rodzinie praktykuje się zwyczaje związane ze świętami kościelnymi (Wigilia i Boże Narodzenie, Wielkanoc, Wszystkich Świętych i Zadzuszki etc.) czy rodzinnymi (chrzciny, wesela, pogrzeby). Oczywiście, w tych wszystkich praktykach wiele jest obcych naleciałości z innych regionów Polski czy nawet innych krajów, ale mieszkańcy Będzina akceptują je, praktykują, a nawet uznają za własne. Zapewne właśnie ten fakt może wytłumaczyć tak wielkie przywiązanie do rodziny, którą mieszkańcy Będzina stawiają nad więzią z miastem.

Można pokusić się o stwierdzenie, że proces poszukiwania własnej tożsamości przez mieszkańców Będzina dopiero się rozpoczął. Proces ten uwarunkowany jest między innymi przeszłością historyczną, czynnikami ekonomicznymi i stosunkami wewnętrznymi miasta. Miasto traci swój dawny przemysłowy charakter, wraca pamięć o ludziach i historii Będzina, także tej ważnej dla będzińskiej tożsamości i specyfiki kulturowej. Tę historię do roku 1989 starano się usunąć z pamięci społecznej, chciano wymazać inteligencki charakter miasta oraz pomniejszyć rolę, jaką odegrała ludność pochodzenia żydowskiego. Nie podlega dyskusji fakt, iż życie społeczności żydowskiej od końca ubiegłego wieku aż po czas II wojny światowej, jak i jej zagłada wiązały się i wiążą ze współtworzeniem tożsamości nie tylko mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, ale przed wszystkim Będzina.

Zanik pewnych elementów kultury tradycyjnej niekoniecznie jednak negatywnie wpływa na poczucie tożsamości, gdyż współcześnie tożsamość tę można wyrażać nie tylko śpiewając pieśni regionalne czy nosząc strój ludowy, ale też zajmując inną postawę wobec miejsca zamieszkania: podejmując nowe inicjatywy kulturalne, współtworząc „małą ojczyznę”. Działania te będą stanowić określoną wartość dla społeczności miejskiej.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, możemy wywnioskować, że przestrzeń miejska kształtowana przez mieszkańców kształtuje także ich tożsamość.

Układ urbanistyczno-przestrzenny miasta ma wpływ na ich wygodę, poczucie bezpieczeństwa, łatwość orientacji w przestrzeni i poruszania się po niej, co warunkuje poczucie tożsamości. Oswojenie przestrzeni, miejsca pozwala człowiekowi poczuć się u siebie, i właśnie ci mieszkańcy Będzina, którzy znają miejsce zamieszkania, uznają je za swoje, utożsamiają się z nim. Organizacja zaś i zachowanie ładu w przestrzeni umożliwiają mieszkańcom zaspokajanie własnych potrzeb życiowych w swoim dobrze znanym, „udomowionym” otoczeniu. Ponadto otaczająca nas przestrzeń miejska mobilizuje lub zniechęca mieszkańców do wprowadzania w niej zmian, udoskonalania jej, dostosowywania do własnych potrzeb i wyobrażeń.

Kończąc rozważania nad wpływem przestrzeni miejskiej Będzina na tożsamość mieszkańców miasta, należy zaznaczyć, że tekst ten nie wyczerpuje tematu, lecz jedynie sygnalizuje problem kształtowania się tożsamości na podstawie zmian przestrzenno-urbanistycznych, związanych z przeobrażeniami ekonomiczno-społecznymi współczesnego miasta.

### **The change of the urban space and its influence on the sense of identity of Będzin inhabitants**

#### Summary

The author of the article raises the issue of changes taking place in the urban space of Będzin and their influence on man. She wonders if the inhabitants of Będzin feel connected with their city, identify with it or if the current spacious-urbanist system of the city influences their attitude. Which streets, districts and elements of architecture are the inhabitants of Będzin mostly attached to? Which of these do they consider as symbols and why? Is their attitude influenced by their knowledge of history and culture of the area of living? The work also deals with the problem of the influence of the urban space transformation on the continuity of tradition, self-identification and sense of identity of people from Będzin.

In order to gain the information on the influence of the urban space on the identity of people living in Będzin, the author presents a spacious-urbanist development of the city over centuries. Next, on the basis of the studies and conversations with the inhabitants, she raises the issue of “islandness” of the urban buildings, the separation or even a partial separation of both urban and suburban districts. She pays attention to important and considered to be central or symbolic spaces or buildings in the city which, according to the inhabitants of Będzin, though precious and valuable (e.g. historical), are often neglected, little attractive or mismanaged by the government. Although the inhabitants of Będzin, in majority, are attached to their city, they see its lacks and imperfections. However, many people place family bonds, friends in the first place. Only later on do they place their attachment to the city. The author, on the basis of the studies, states that currently, a small influence on the sense of bond with the city among the inhabitants of Będzin is ascribed to the traditional culture. Many of them cannot even show its elements, such as customs, beliefs, songs, dances, etc.

Taking everything into consideration, the author states that the process of searching for one's own identity by the inhabitants of Będzin has just started, and its course is conditioned by not only

the historical past and economic factors, but also to a large extent the urbanist – spacious structure of the city, the urban space shaped by inhabitants and shaping them as such.

### **Die Veränderung des Stadtraumes und deren Einfluss auf das Identitätsgefühl von den Einwohnern der Stadt Będzin**

#### Zusammenfassung

In ihrem Artikel behandelt die Verfasserin die sich im Bereich der Stadt Będzin vollziehenden Änderungen und deren Einfluss auf den Menschen. Sie überlegt, ob die Będzin-Einwohner an ihre Stadt gebunden sind, ob sie sich mit ihr identifizieren und in wie weit ihre Einstellung zur Stadt von deren heutigen Stadtbebauung abhängt. Mit welchen Straßen, Wohnvierteln, Architekturelementen sind sie besonders verbunden, welche von ihnen und warum von den Einwohnern als Symbole betrachtet werden. Hängt das von ihren Kenntnissen in der Geschichte und Kultur der Stadt ab? Die Verfasserin möchte wissen, ob diese Änderungen die Kontinuität der Tradition, die Selbstidentifikation und das Identitätsgefühl der Bevölkerung von Będzin beeinflussen können. Zu diesem Zweck stellt sie die Raumentwicklung der Stadt in einem Zeitraum von Jahrhunderten dar. Auf Grund eigener Untersuchungen und zahlreicher Gespräche mit den Einwohnern berührt sie das Problem des „inselähnlichen Charakters“ der Stadtbebauung, wo die einzelnen Stadtviertel und stadtnahe Viertel voneinander abgesondert sind. Manche Gebiete und Gebäude in der Stadt werden von den Einwohnern als zentrale und symbolische Räume betrachtet; die sind zwar wertvoll und historisch bedeutend doch oft sehr verwahrlost, nicht mehr so anziehend oder falsch verwaltet. Obwohl die Będzin-Einwohner an ihre Stadt meistens gebunden sind, sind sie auch deren Mangel und Unzulänglichkeiten bewusst. An die erste Stelle setzen sie Familienbande, Freunde und erst dann ihre Gebundenheit an die Stadt. Die Verfasserin stellt fest, dass die Einwohner an die Tradition kaum gebunden sind – viele von ihnen sind beispielsweise nicht im Stande, die mit Będzin verbundenen Bräuche, Volksglauben, Lieder, Tänze etc. zu nennen.

Zusammenfassend: die Einwohner der Stadt Będzin sind erst auf der Suche nach eigener Identität und der Prozess wird nicht nur durch die Geschichte und ökonomische Faktoren, sondern auch in hohem Maße durch den Stadtbebauungsplan und durch den Stadtraum bedingt, der von den Einwohnern gestaltet ist aber die Einwohner auch bilden kann.